

Irena Szczepankowska

Uniwersytet w Białymstoku

i.szczepankowska@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1056-606X

## LEKSYKA EKONOMICZNA W POLSZCZYŃNIE: DYNAMIKA ROZWOJU I ZAKRES WPŁYWU JĘZYKÓW NIESŁOWIAŃSKICH

Staropolskie słownictwo ekonomiczne, nazywające konkretne obiekty i czynności nie tylko w handlu (zob. Młynarczyk 2010), lecz także w rolnictwie, rzemiośle i finansach, było zdominowane przez jednostki rodzimego (słowiańskiego) pochodzenia. Już w średniowieczu, jak można ustalić na podstawie Sstp, upowszechniły się najważniejsze rozróżnienia w kategorii posiadania ziemi, czyli *dóbr ziemskich* i zwierząt (*bydła*) oraz innych *rzeczy materialnych*, wskazujące na pierwotną konceptualizację, która opiera się na pojęciach konkretyzowanych w domenie relacji przestrzennych (lokalizacji) i czynności fizycznych wyrażanych czasownikami: *mieć, siedzieć, stać, władać* (stp. *włodać*), *być, żyć, stać, robić, dać / darować*. Od podstawowych czasowników i ich derywatów utworzono formacje substantywne: (*i*)*mienie, włości, osiadłości ziemskie* (< *osiadły*), *bydło, dobytek, nabytek, dożywocie, żywizna* 'inwentarz żywy', *statek* 'mienie ruchome', *urobek, dań / danina, dar* (*dawca, darca*). Ustaloną kategorią słowotwórczą były określenia dóbr spadkowych (tzw. *spuścizna, spadek* lub *dziedzictwo*) tworzone od nazwy pierwotnego posiadacza (przodka): *dziadowizna* (< *dziad*), *ojczyzna* (< *ojciec*), *babizna / babczyzna* (< *baba / babka*), *macierzyzna* (< *mac / macierz*). Produktywnym typem słowotwórczym były nazwy różnego rodzaju opłat i ceł powstałe w wyniku substantywizacji przymiotników typu: *grobelne, graniczne, podymne, mostowe, podworowe, targowe* (więcej podobnych przykładów w: Zajda 1979). Wiele staropolskich określeń odnosi się do uprawy roli i wykonawcy: *rataj* (> *ratajstwo*), *oracz* (< *orać*), *rolnik* (< *rola*), *gospodarz* (> *gospodarstwo*) lub wytwarzania użytecznych rzeczy: *rzemiosło* (> *rzemieślnik*), *tkactwo, tkacz* (< *tkać*), *piekarz* (< *piec*) i in. Już w średniowieczu wykształcił się podstawowy zasób kategorii obejmujących wymianę handlową, takich jak: *iścizna* (< *isty* 'własny'), *cena, towar, pieniądz* (-e), *targ, płat* (< *płacić*), *kupia / kupno, kupiec* (< *kupić, -ować*); *przedaż, sprzedawca* (< *przedać, -awać*),

*kram* (> *kramarz*)<sup>1</sup>. Metonimia sprawia, że odniesienie wielu terminów (czynnościowe lub przedmiotowe) krystalizuje się w określonym kontekście, np. *targ* może oznaczać ‘akt kupna – sprzedaż’, ‘dzień targowy’ lub ‘miejsce wyznaczone do targowania’; *skład* to ‘gromadzenie rzeczy w określonym miejscu’, ‘miejsce składania towarów, depozyt’ i ‘zobowiązanie przyjezdnych kupców do wystawiania towarów na sprzedaż, tzw. prawo składu’ (Sstp). Podstawowy zasób staropolskiego słownictwa ekonomicznego wzbogacał się w wyniku procesów neosemantyzacji, tj. wspomnianej wyżej metonimii oraz zawężania lub rozszerzania znaczeń, np. *plon* ‘zdobycz wojenna, łup’ > ‘zbiór płodów rolnych, żniwo’; *przemysł* ‘pomysłowość, spryt’ > ‘wymagające pomysłowości wydobywanie z ziemi bogactw naturalnych i wytwarzanie produktów w sposób masowy przy użyciu urządzeń mechanicznych’. Wynikiem tego rodzaju przesunięć znaczeniowych była zatem wieloznaczność leksemów, która jest tendencją narastającą w okresie od XVI do XVIII wieku, stwierdzaną również w innych kategoriach znaczeniowych (Dubisz 2015: 20). Z kolei procesy derywacji prowadziły do powstania wielu formacji współnofunkcyjnych, np. *targ* / *targowisko* / *targowica* / (*plac*) *targowy*; *płat* / *płatnia* / *opłata* / *zapłata* / *opłacki* / *popłatek*, *dań* / *danina* / *podañ* / *datek* / *podatek*; z czasem następuje redukcja synonimów, dyferencjacja znaczeń lub nabieranie przez niektóre z nich określonego nacechowania stylistycznego. Czasowniki oraz formy substantive, adiektywne i adverbialne już w okresie staropolskim tworzą paralelne układy zgodnie z zasadą konwersji: *nabyć* – *zbyć*, *wydać (pieniądze) na co* – *spi(e)niężyć za co* (‘uzyskać pieniądze za towar’), (*cto*) *przywozowe* – (*cto*) *wywozowe*, *kupno* – (*s*)*przedaż*, *pożyczać (od kogo)* / *zadłużać się* – *pożyczać komu* lub antonimii: *tanio* – *drogo*, *tanność* – *drogość (drożyzna)*, *zysk* – *strata*, *pożytek* – *szkoda*, *dochód* – *wydatek*, *dostać (za) darmo* – *zapłacić*, *szczodry* – *skąpy*. Ekonomiczne odniesienie zyskiwały w kolokacjach niektóre atrybuty: *wolny* / *niewolny (handel, obrót)*, *płynna (gotówka)*, *wewnętrzny* / *zewewnętrzny (handel)* i kwantyfikatory: *drobna (opłata)*, *wygórowana (taryfa)*, *niski* / *wysoki (koszt)*. Symbole o ogólnym odniesieniu różnicowały się na płaszczyźnie hiponimii, np. *dobra ruchome* – *dobra nieruchome* jako tłumaczenie łac. opozycji *bona mobilia* – *bona immobilia*; *rzeczy* / *dobra (ziemskie, gruntowe)*, których właściciel nie mógł zabrać ze sobą, zmieniając miejsce pobytu, nazywano *nieruchomymi* (przejęciowo także: *stojącymi*, *nieruszającymi*, *nieidącymi*) w odróżnieniu od *ruchomych* (np. bydła, narzędzi), które mogły być przeniesione, zwanych też przejęciowo *ruszystymi*, *idącymi*, *pomijającymi* itp. Kolejnym etapem było tworzenie – w drodze uniwerbizacji – jednowyrazowych odpowiedników nazw opisowych: *ruchomości* i *nieruchomości*.

<sup>1</sup> Chociaż niektóre z tych podstawowych symboli, np. *kupić*, *pieniądz*, *kram*, mają źródłostów germański, a nazwa *towar* – prawdopodobnie turecki (zob. SEJP), zaliczam je do zasobu jednostek rodzimych, gdyż są kontynuantami form prastłowiańskich, czyli zapożyczeniami ogólnostłowiańskimi.

Na rozbudowanie opozycji pojęciowych i powstanie licznych neologizmów o podstawie rodzimej miało wpływ upowszechnienie (od XVI wieku) kategorii prawa rzymskiego i terminów łacińskich, które asymilowano w polszczyźnie, ale też coraz częściej przekładano, wzbogacając słowiańską leksykę, np. podstawowe rozróżnienie kategorii *posiadania* (wraz z pojęciami podmiotu i przedmiotu: *posiadacz*, *posiadłość*) i *własności* / stp. *włostności* (por. też: *włodarz*, *właśnik* / *właściciel*, *włości*) odpowiada łac. opozycji *possessio* (*possessor*) – *proprietas* (*proprietor*). Dla pojęcia *dziedziny*, *dziedziczenia* i *dziedzictwa* wzorem był łac. rzeczownik *haereditas* utworzony od nazwy *haeres* – polski odpowiednik podstawy słowotwórczej *dziedzic* jest formacją patronimiczną pochodną od nazwy *dziad* (< psł. *dědъ*) ‘przodek’.

Nazwy abstrakcyjne takie jak *własność* czy *dziedzictwo* o charakterze terminów w ścisłym tego słowa znaczeniu od średniowiecza do końca XVIII wieku odnosiły się do pojęć prawnych, gdyż tzw. prawo rzeczowe było jednym z głównych obszarów regulacji w społeczeństwie feudalnym, które wypracowało ramy konceptualne i symbole językowe odnoszące się do sfery gospodarczej. Polska terminologia ekonomiczna obejmowała pojedyncze nazwy i frazemy, czyli ustabilizowane w danym typie dyskursu kolokacje (zob. Chlebda 2003), których odniesienia mieściły się w polu pojęciowym ‘prawo własności’. Należały do niego m.in. podstawowe i trwałe w polszczyźnie kategorie odnotowane już w SL i następnie w SW i SJPDor, takie jak: *własność*, *posesja*, *dobro*, *majątek*, *substancja*, *dziedzictwo*, *spadek* (*sukcesja*), *kapitał*, *dług*, *pożyczka*, *kredyt*, *weksel*, *podatek*, *transakcja*, *kaucja*, *poręka*, *kupno*, *sprzedaż*, *najem*, *dzierżawa* (*arenda*), *zastaw*, *emfiteuza*, *zakład* (więcej przykładów w: Szczepankowska 2004: 117–192). Wykształcone wówczas terminy można uznać za prawno-ekonomiczne, choć po usamodzielnieniu się nauki o gospodarce jako dyscypliny akademickiej w XIX-wiecznej Europie pojęcia kryjące się za wymienionymi terminami rozważa się głównie w ramach dyskursu ekonomicznego. Ten zaś, choć jest odtąd kształtowany w nowych warunkach gospodarczych, duży zasób leksyki odziedziczył po poprzedniej epoce, w której bogata, w znacznym zakresie internacjonalna terminologia ekonomiczna opiera się na łacińskiej podstawie etymologicznej. Pokazny zasób latynizmów był sukcesywnie (w okresie od XVI do XVIII w.) asymilowany w polszczyźnie, np.:

posesja (> posesor), substancja, sukcesja (> sukcesor), kredyt, transakcja, kaucja, arenda (> arendarz), profesja (> profesjonalista), manufaktura (> manufakturnik), transport, fabryka, produkcja (> produkt), konsumpcja, cyrkulacja (monety, towarów), bank, kurencja / kurs (monety), moneta, ekspens / ekspensa (> ekspensować), procent, prowent, prowizja, percepta, eksportacja, importacja, bilans, komora (celna), ekspedycja (towarów), konfiskacja, tradycja (dóbr), negocjacja (> negocjant), komercja (> komercyjny), kontrakt (> kontrahent), komis (> komisant), remanent, konkurencja, licytacja i in.

Za pośrednictwem łaciny były również przyswajane terminy greckie: *emfiteuza*, *hipoteka*, *monopol* i nazwa samej nauki o gospodarce: *ekonomia*.

Ten słowiański i łaciński substrat polskiej leksyki ekonomicznej został wzbogacony o germanizmy w okresie średniowiecznej kolonizacji ziem polskich przez niemieckich osadników i lokowania osad na prawie magdeburskim. Z niemieckiego zapożyczono nazwy dotyczące zwłaszcza rolnictwa, handlu i rzemiosła, w tym samo słowo *handel*, które dało podstawę formacjom pokrewnym (*handlować, handlowy, handlowny, handlarz*), oraz takie jak: *grunt, folwark, szarwark, lichwa, cech, giełda, jarmark, interes, mennica, koszt, kwit, hurt, rachunek*, a także liczne określenia jednostek miary i wagi, np. *mórg, łut, łaszt, cal, sztuka, para, wi(e)rtel, pur, funt, ce(n)tnar, łan, fura*, oraz danin, opłat i środków pieniężnych: *lenno, cło, myto, czynsz, fracht, weksel, grosz, talar*. Nieliczne przed XIX wiekiem są w polskiej leksyce ekonomicznej zapożyczenia z innych języków niesłowiańskich, głównie z francuskiego, np. *kapitał, kompania, bonifikacja, magazyn, profit, taksa*, i włoskiego: *facienda, kontrabanda, tranzyt, taryfa, bankier, oblig, lir*<sup>2</sup>.

O proporcjach jednostek zapożyczonych w interesującej nas kategorii leksyki staropolskiej może dać pewne wyobrażenie analiza słownictwa zawartego w „Dzienniku Handlowym i Ekonomicznym” (DzHE) – czasopiśmie wydawanym w latach 1786–1791. W wybranym tekście (DzHE 1789, nr 3, s. 83–96) o zasobie 1680 wyrazów można się doliczyć 74 jednostek o znaczeniu ekonomicznym, przy czym wyrazy o tym samym rdzeniu, choć przynależne do różnych kategorii gramatycznych, traktowane są jak jedna kategoria (jednostka etymologiczna). Słowa rodzime stanowią w tym zbiorze 47 jednostek różnordzennych, latynizmy – 18, germanizmy – 4, italianizmy – 3, galicyzmy – 2.

Współczesna polska terminologia ekonomiczna obsługująca dyskurs o gospodarce jest związana z kapitalistyczną formacją społeczno-gospodarczą, zapoczątkowaną w Europie przez rewolucję przemysłową w Anglii (w XVIII wieku). Na XIX wiek przypada także wyodrębnienie się ekonomii jako samodzielnej dyscypliny akademickiej w Europie i świadome kształtowanie metajęzyka tej dyscypliny na podstawie naukowych teorii społeczeństwa i gospodarki. Polski dyskurs o gospodarce asymilował wówczas wiele terminów obcych, zwłaszcza z języków: francuskiego, włoskiego i niemieckiego. Z niemieckiego pochodzą używane w ówczesnej prasie codziennej (zob. Nowowiejski 1996: 265–334) spolszczone nazwy czynności, osób i dokumen-

---

<sup>2</sup> Rozstrzygnięcia dotyczące pochodzenia przytoczonych w tekście zapożyczeń (języka źródłowego) przyjęto za słownikiem W. Doroszewskiego (SJPDor), który zawiera wiele terminów ekonomicznych, także tych, które są w nim kwalifikowane jako jednostki historyczne (dawne i wychodzące z użycia), a także za autorami opracowań, które zostały przywołane w tekście. Dodatkowo pochodzenie nowszych zapożyczeń zweryfikowano we współczesnym słowniku wyrazów obcych (SWO), a jednostek przejętych w okresie staropolskim – w słowniku etymologicznym (SEJP). Wskazanie języka źródłowego służy tutaj jedynie kategoryzacji elementów niesłowiańskich w polskiej leksyce ekonomicznej na poszczególnych etapach jej rozwoju. Analiza etymologiczna poszczególnych nazw (z wykorzystaniem szerszej literatury przedmiotowej, w tym leksykograficznej) może być przedmiotem osobnego opracowania.

tów związanych z obrotem handlowym i operacjami finansowymi, np.: *anszlag*, *buchalteria* (*buchalter*), *bankocetel*, *banknot*, *forszus*, *gotsfenig*, *ibertrag*, *makler*, *fach* (*fachman*), *marka* oraz liczne chrematonimy, tj. nazwy instytucji finansowych (towarzystw, banków i urzędów celnych): *Bankverein*, *Länderbank*, *Reichsbank*, *Landszafta*, *Celbuda*, *Taxamt*, *Kantor*, *Pakhof*. Odnotowano również germanizmy negatywnie wartościujące pewne zjawiska ze sfery aktywności gospodarczej, np.: *geszeft* 'nieuczciwy interes, szwindel', *gründer* 'spekulant, zwłaszcza giełdowy', *szwindel* 'oszustwo', *szwarcować* 'przemycać'. Znamienne jest jednak to, że tylko nieliczne z tych XIX-wiecznych germanizmów przetrwały do dzisiaj w polszczyźnie (m.in.: *spekulant*, *banknot*, *makler*, *kantor*, *ryczałt*, *rabat*, *fach*).

Inaczej rzecz ma się z XIX-wiecznymi zapożyczeniami z języków romańskich: francuskiego i włoskiego, w większości zachowanymi do dziś w polskiej leksyce ekonomicznej. Na podstawie badań publicystyki (zob. Szczepankowska 2020) można stwierdzić, że wśród niesłowiańskich elementów, które zostały zasymilowane w tym okresie, galicyzmy obok germanizmów stanowią grupę najliczniejszą w polskiej terminologii ekonomicznej. Obok poświadczonych w SW i SJPDor form spolszczonych pod względem fonetycznym (i graficznym) oraz fleksyjnym, takich jak: *stagnacja*, *amortyzacja*, *eskonto* / *eskonta*, *portfel*, *bilon*, *kupon*, *dewizy*, *hossa*, *bessa*, *bon*, *abonament* (w tym jednostki miary i wagi: *bilion*, *milion*, *metr*, *centymetr*, *milimetr*, *tona*), mamy też trudniejsze do zidentyfikowania neosemantyzmy, czyli utrwalone w polszczyźnie zapożyczenia z łaciny, które przybrały nowe (ekonomiczne) znaczenia pod wpływem pokrewnych galicyzmów mających sens ekonomiczny (np. *akcja*, *obligacja*, *dywidenda*, *protekcja*, *asygnata*, *deficyt*, *spekulacja* i in.). Właściwe zapożyczenia formalno-semantyczne, tj. adaptowane do polskiego systemu fonologicznego i fleksyjnego, nie ukazują w pełni skali interferencji języka francuskiego, który odgrywał wówczas rolę wzorcotwórczą (zob. Walczak 1986), dostarczając polszczyźnie wielu terminów asymilowanych głównie poprzez dosłowne tłumaczenia (repliki morfologiczne i frazeologiczne), np.: *finanse publiczne* – fr. *finances publiques*, *jednostka monetarna* – fr. *unité monétaire*, *siła produkcyjna* – fr. *force productive*, *rachunek bieżący* – fr. *compte-courant*, *kredyty ruchome* – fr. *crédit mobilier*. Mniej obfitą, lecz zauważalną warstwę romanizmów w leksyce ekonomicznej XIX wieku stanowiły zapożyczenia z języka włoskiego, przeważnie zachowywane w postaci oryginalnej i należące do zasobu internacjonalizmów, np.: *saldo*, *pari* / *al pari*, *franco* (> *frankować*, *frankowany*), *brutto* / *netto* oraz przyswojone: *dyskonto*, *firma*, *waluta*. Nieliczne spolszczone italianizmy podlegały najpierw asymilacji w języku francuskim (niekiedy też niemieckim), przy czym niektóre zapożyczone słowa występują zarówno w formie oryginalnej, jak i zasymilowanej (tylko pod względem fonetycznym lub także fleksyjnym), np. *agio* / *azio* (dop. *azia*) < fr. *agio* < wł. *aggio* 'naddatek' ('dopłata różnicy przy zamianie pieniędzy, mienne, napłata, przyplata'), *disconto* lub *dyskonto*, *incasso* / *inkasa*, *tranzito* albo *tranzit* / *tranzyt* (niem. *Tranzit*). W asymila-

cji zapożyczeń widać trwałą tendencję do tworzenia gniazd słowotwórczych wokół asymilowanych rzeczowników, tj. tworzenia formacji werbalnych i adiektywnych, np. *dyskontowy, dyskontować; inkasowanie, inkasent; tranzytowy, walutowy*.

W wybranym tekście publicystycznym z 1871 r. (Mer 1871 nr 3, s. 2–4) na ogólną liczbę 149 ekonomizmów leksykalnych 84 stanowią jednostki rodzime, 31 – latynizmy, po 11 nazw – galicyzmy i germanizmy, 5 – italianizmy, 4 – anglicyzmy; pojedyncze zapożyczenia pochodzą z języka rosyjskiego, arabskiego i greckiego. Widać zatem dość znaczny przyrost galicyzmów i germanizmów w stosunku do stanu z końca XVIII wieku. W XIX wieku wzbogaciło się również rodzime słownictwo dotyczące handlu w wyniku derywacji i specjalizacji znaczeniowej potocznych określeń (por. Pihan-Kijasowa 2012), w tym dyferencjacji znaczeniowej dubletów słowotwórczych, takich jak: *pokup / wykup / zakup / skup*. Płaszczyzną hiponimii rozbudowano o wyrażenia z przymiotnikami tworzonymi od rzeczownikowych podstaw rodzimych lub obcych, typu: *gospodarstwo wiejskie / społeczne, płody rolnicze, kredyt rzeczowy, instytucja kredytowa, pożyczka premiowa, obroty giełdowe, zapas metaliczny, papiery wartościowe, bilety bankowe* itp. Stałą tendencją jest specjalizacja znaczeniowa czasowników odnoszonych w podstawowym zakresie do operacji fizycznych o różnym ukierunkowaniu przestrzennym sygnalizowanym za pomocą przedrostków. Czasowniki takie, podobnie jak jednostki werbalne o znaczeniu ‘mieć’ – ‘dawać’ – ‘brać’, zyskują znaczenie ekonomiczne w kontekście ustalonych terminów, np. *przełać środki na konto, kapitał / gotówka napływa / odpływa / ucieka, zebrać / oddać / odprowadzić składkę / podatek, udzielić zaliczenia / pożyczki*. Specjalizacji i terminologizacji towarzyszy zazwyczaj konkretyzacja pojęciowa: substancywizacja połączona z derywacją sufiksálną (np. *kapitał wpływa > wpływanie kapitału*), a następnie reifikacja i zarazem nadawanie policzalności odczasownikowym derywatom wstecznym: *wpływ kapitału > wpływy*; podobnie: *przekaz / przelew pieniędzy > przekazy / przelewy; zysk / obrót pieniężny > zyski / obroty* itp.

Na przełomie XIX i XX wieku zaznaczył się wpływ języka angielskiego na polski dyskurs ekonomiczny wraz z intensywnym upowszechnianiem instytucji i pojęć związanych z rozwojem gospodarki wolnorynkowej, w której coraz większą rolę odgrywały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Interferencje leksykalne miały głównie charakter cytatów używanych w opisie realiów brytyjskich lub amerykańskich. Już na początku XIX wieku zasymilowano w polszczyźnie nazwę *budget* (ang. *budget*), a następnie angielskie nazwy środków płatniczych i jednostek miary, np.: *funt szterling, szyling, suweren, dolar, czek, warrant* (‘dowód złożenia towaru’), *akr, galon, buszel* (zob. SW); na przełomie XIX i XX wieku przyswojono wraz z nazwami pojęcia *biznesu, strajku, trustu, bojkotu*. Szerszy napływ został jednak zahamowany po 1945 roku. Okres powojenny, kiedy w Polsce zapanowała centralnie sterowana gospodarka socjalistyczna, zerwał ciągłość instytucji i praktyk w rozwoju gospodarczym oraz w ewolucji leksyki ekonomicznej. Pomijam ten okres (wymagałby



osobnych badań) w kontekście rozważania tendencji w badanej kategorii słownictwa, ponieważ wprowadzone wówczas zmiany (także na płaszczyźnie językowej) nie były podtrzymywane po 1989 roku. W ostatnim 30-leciu polskie słownictwo ekonomiczne zostało na powrót zdominowane przez terminy odnoszące się do instytucji i praktyk gospodarki wolnorynkowej, kształtujące się pod intensywnym wpływem języka angielskiego<sup>3</sup>.

Warto ustalić, jak w losowo wybranym tekście (Raport 2021) reprezentującym współczesny dyskurs ekonomiczny przedstawia się udział ekonomizmów o źródłosłowie obcojęzycznym. W 5-stronicowym artykule (liczącym 1680 wyrazów) naliczono 133 jednostki leksykalne o znaczeniu ekonomicznym. Wśród nich nazwy o podstawie rodzimej (prasłowiańskiej) przynależą do 82 rodzin wyrazowych, łacizmy stanowią w tym samym zbiorze 25 leksemów o różnych rdzeniach, galicyzmy – 10; greczyzmy – 6; germanizmy – 4, italianizmy – 4. Zasymlowane zapożyczenia z języka angielskiego to zaledwie 2 przymiotniki utworzone od rzeczowników: przy-swojonej w XIX w. nazwy *dolar* i nowej *benchmark*. Pojawiają się jednak również, podobnie jak w XIX wieku, wyrażenia cytowane w postaci oryginalnej (wyróżniam je niżej kursywą): podawane często jako swoiste wyjaśnienia nowo wprowadzanych terminów tłumaczonych z języka angielskiego, np.:

akcje niezajdujące się w wolnym obrocie (*non-free float*);

Co więcej, redukcja wagi Polski zwiększa ryzyko traktowania naszego kraju przez fundusze inwestycyjne jako tzw. błędu odwzorowania (*tracking error*);

inwestycja w indeks *MSCI Emerging Markets IMI* (rynkı wschodzące) czy *MSCI World IMI* (rynkı rozwinięte).

Tego rodzaju interferencje w wypowiedziach wzmacniają efekt postrzegania angielszczyzny jako języka silnie wpływającego na polski dyskurs ekonomiczny, zwłaszcza że w wersji oryginalnej zapisywane są liczne chrematonimy (np. *MSCI Emerging Markets*, *MSCI Poland IMI*), w tym akronimy (skrótó nazw), które można potraktować jako ukryte cytowania, gdyż ich podstawą są pełne nazwy w języku angielskim. Poza tym trzeba zauważyć obecność licznych replik frazeologicznych, tj. nowych kolokacji, które są rezultatem dosłownego tłumaczenia angielskich wyrażeń i zwrotów. Zestawienia takie dzięki przekazom medialnym szybko się upowszechniają i mają w dużej mierze charakter internacjonalizmów (zob. Szczepankowska 2019); składają się jednak z wyrazów zadomowionych od dawna w polszczyźnie i wykazujących różnojęzyczny rodowód. W analizowanym tekście, dotyczącym funkcjonowania rynków akcji, są to terminy takie jak: *fundusz inwestycyjny*

<sup>3</sup> Zapożyczeniom angielskim w polszczyźnie poświęcono wiele opracowań (szersza literatura w: Mańczak-Wohlfeld 2006), lecz mniej w interesującym nas kontekście ekonomizmów leksykalnych (zob. Szczepankowska 2019).

(ang. *investment fund*), rynek akcji (ang. *stock market / stock exchange*), indeks giełdowy (ang. *stock index / market index*), rynek kapitałowy (ang. *capital market*), kapitał portfelowy (ang. *portfolio investment*). Składniki tego rodzaju kolokacji mają źródło łaciński, np.: *akcja* (*akcjonariusz, akcjonariat*), *obligacja, fundusz, inwestycja* (*inwestować, inwestycyjny, inwestor*), *indeks* (*indeksowy*), *emerytura* (*emerytalny*), *agencja, walory, aktywa, pasywa, koniunktura*; grecki: *polityka, kryzys, demografia, ekonomia* (*ekonomiczny, ekonomista*), *papiery, prognoza* (*prognozować*); niemiecki: *giełda* (*giełdowy*), *rynek, krach, hurt* (*hurtowy*); francuski: *kapitał, (kapitałowy), globalny, portfel* (*portfelowy*), *debiut, parkiet, hossa, finanse* (*finansowy*), *rezerwa*; włoski: *firma, konto* (*dyskonto*), *brutto, ryzyko*. Niektóre człony określane lub określające połączeń tłumaczonych z angielskiego są słowami rodzimymi, zyskującymi w nowym kontekście znaczenie wyspecjalizowane, np.: *ład korporacyjny* (ang. *corporate governance*), *wyniki inwestycyjne* (ang. *investment results*), *czynnik ryzyka* (ang. *risk factor*), *rynk wschodzące* (ang. *emerging markets*). Jeśli zatem weźmiemy pod uwagę cytaty, akronimy i kalki frazeologiczne, to można doliczyć się co najmniej 27 interferencji języka angielskiego w badanej próbie leksykalnej liczącej 133 jednostki tekstowe. Język angielski kształtuje więc dzisiaj z dużą intensywnością polski (i międzynarodowy) dyskurs ekonomiczny, lecz dostarcza przede wszystkim nowych pojęć i narzuca wzorce ich symbolizacji, replikowane, lecz wypełniane utrwalonym w polszczyźnie od dawna materiałem leksykalnym: rodzimym, grecko-łacińskim, germańskim i romańskim.

Pomimo stałego zasobu morfemów rdzennych udział słów rodzimego pochodzenia jest zwiększany w kategorii leksyki ekonomicznej w wyniku derywacji oraz neosemantyzacji wynikającej z rozszerzenia metaforycznego kategorii leksykalnych. Zauważalna w porównaniu z wcześniejszymi okresami rozwoju leksyki ekonomicznej, a zwłaszcza jej używania w publicystyce, jest obecność licznych skrótowców; obserwowana jest także tendencja do pluralizacji terminów. Użycie rzeczowników dewerbalnych (zarówno wstecznych, jak i sufiksalnych) w liczbie mnogiej jest charakterystycznym skutkiem konkretyzacji takich ogólnych kategorii jak: *udziały, przelewy, odpływy, obroty, wzrosty, dochody, spadki, składki, spółki*. Rodzime i obce formy pluralne (np. *środki finansowe, ryzyka inwestycyjne, papiery wartościowe, fundusze aktywne / pasywne, debiuty giełdowe*), w tym *pluralia tantum* (*finanse, aktywa / pasywa*), to zauważalny przejaw specjalizacji znaczeniowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że udział zasymilowanych elementów niestowiańskich w zbiorze leksyki ekonomicznej w tekstach publicystycznych o porównywalnym rozmiarze wynosi: w końcu XVIII w. na ogólną liczbę 74 ekonomizmów – 27 (36,48%); w II połowie XIX w. na 149 jednostek – 64 (42,95%); w tekście współczesnym natomiast na 133 jednostki – 49 (36,84%). Największa zatem asymilacja niestowiańskich elementów w polskiej leksyce ekonomicznej nastąpiła przejściowo w XIX wieku. Od początku XX w. napływ ten został jednak zredukowany (zwłaszcza



w zakresie latynizmów i germanizmów) do poziomu z końca XVIII wieku; współczesne interferencje angielskojęzyczne dostarczają głównie wzorców konceptualizacji i stymulują – podobnie jak latynizmy w okresie staropolskim i galicyzmy w XIX wieku – rozwój ekwiwalentów tłumaczeniowych (przejściowo wspomaganych cytataми w języku oryginału), w tym neosemantyzmów i neologizmów frazeologicznych opartych na rodzimym (słowiańskim) i łaćńskim substracie morfologicznym.

## Bibliografia

- Chlebda, W. 2003. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Łask: Oficyna Wydawnicza „Leksem”.
- Dubisz, S. 2015. Rozwój słownictwa w dziejach języka polskiego – zarys problematyki. *Poradnik Językowy* z. 4, s. 7–28.
- Młynarczyk, E. 2010. *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Mańczak-Wohlfeld, E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Nowowiejski, B. 1996. *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW.
- Pihan-Kijasowa, A. 2012. *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa (na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej): studia*. Poznań: Wydawnictwo „Sorus”.
- SEJP – Boryś, W. 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- Sstp – Urbańczyk, S. red. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- SW – Karłowicz, J. i in. 1900–1927. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik warszawski)*, t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWO – Sobol, E. red. 1996. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szczepankowska, I. 2004. *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. I: *Pojęcia prawne*, cz. II: *Wypowiedzi normatywne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Szczepankowska, I. 2019. Internacjonalne kolokacje jako składniki dyskursu kapitalistycznego i ich recepcja we współczesnej polszczyźnie. *Poradnik Językowy* z. 5, s. 7–19.
- Szczepankowska, I. 2020. Zapożyczenia leksykalne z języków romańskich w polskiej publicystyce ekonomicznej drugiej połowy XIX wieku. *Białostockie Archiwum Językowe* 20, s. 317–331.
- Walczak, B. 1986. Galicyzmy w polszczyźnie na tle historii związków polsko-francuskich. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 32, s. 291–297.
- Zajda, A. 1979. *Nazwy staropolskich powinności feudalnych danin i opłat (do 1600 roku)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

## Źródła internetowe

- DzHE – *Dziennik Handlowy y Ekonomiczny: Zawierający w sobie wszystkie okoliczności, Pisma, Uwagi, y Myśli Patryotyczne do Handlu Fabryk i Ekonomiki ściągający się*; wyd. w Warszawie w latach 1786–1791. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/323822> [dostęp: 22.03.2020].
- Mer – *Merkury: dodatek tygodniowy do Ekonomisty*, wyd. w Warszawie w latach: 1865–1871. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/504973> [dostęp: 30.11.2018].
- Raport 2021 – Zieliński, M. 2021. *Raport FOR: Przekształcenie OFE doprowadzi do ucieczki kapitału z polskiej giełdy?* Online: <https://biznes.interia.pl/raporty/raport-ofe/aktualnosci/news-raport-for-przekształcenie-ofe-doprowadzi-do-ucieczki-kapita,nId,5166704> [dostęp: 15.04.2021].

### ***Economic lexis in the Polish language: development dynamics and extent of the influence of non-Slavic languages***

#### Summary

The subject of the observation is the Polish economic lexis used in the discourse on economy: agriculture, industry, trade, and financial operations. Its present composition, with a considerable share of borrowings from English, is an effect of the development of the capitalist socioeconomic formation. New symbols have layered on top of the abundant lexical substratum composed of native units as well as Germanisms and Latinisms, including those of Greek provenance, which has been gradually enriched over the centuries. The aim of the analysis is to identify the development trends in the lexical layer that have evolved into the current Polish economic discourse, with a particular focus on the dynamics, extent, and nature of foreign-language influences. The statistical comparison of the lexical resource of three journalistic texts of similar volumes, representative of successive periods of the development of the economic discourse in the Polish language, permits the ascertainment that the broadest assimilation of non-Slavic components into the Polish economic lexis took place in the 19th century.

**Keywords:** Polish language – evolution of economic lexis – foreign-language influences.

Trans. Monika Czarnecka